Odbitka z „Wiadomości Archeologicznych". Tom VIII. Zeszyt II. 1923.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PAŃSTW. KONSERWATORA ZABYTKÓW PRZEDHISTORYCZNYCH NA OKRĘG WARSZAWSKI ZA ROK 1922.

W sprawozdaniu niniejszem podaję wyniki naukowe, osiągnięte w czasie czynności konserwatorskich w roku sprawozdawczym[1]). Pomijam więc te strony mej działalności, które dotyczyły ochrony znanych zabytków, a które w wyniku nie dały żadnych nowych zdobyczy naukowych. W celu łatwiejszego orjentowania się w sprawozdaniu ułożyłem materjał według pewnych obszarów, na których pracowałem, a nie według kolejności wyjazdów lub związanych z tem czynności konserwatorskich.

1. Nowogród, p. łomżyński. Po raz pierwszy wspomniany w historji pod r. 1379. Ani w mieście ani w okolicy nie znalazłem żadnych śladów, wskazujących na istnienie tu grodziska — grodu; również p. Adam Chętnik, znający doskonale tutejsze strony, nic nie wie o istnieniu takowego.

W odległości ok. 2 klm na południo-zachód od miasta na lewym brzegu Narwi w miejscu, gdzie kończy się nizinny brzeg i rzeka podchodzi pod samą krawędź doliny w pobliżu granicy wsi Jankowa, na rozmytym przez deszcze i rzekę zboczu doliny znalazłem kilka skorup neolitycznych bałtyckich; niektóre z nich mają czerwoną zewnętrzną powierzchnię, gdy na przełomie są czarne lub szaro-żółte. Naogół są mocno zwietrzałe. Na kilku jest ornament, wyciskany w kształcie małych okrągłych dołeczków w trzy równoległe poziome rzędy i in. Pozatem podniosłem kilka odłupków krzemiennych, prawdopodobnie neolitycznych[2]), m. i. jeden odłupek z krzemienia szarego biało nakrapianego.

Nieco dalej, przy granicy wsi Jankowa, na tarasie, na brzegu małego lasku, położonego nad rzeką, znajduje się duży głaz eratyczny prawie całkowicie zasypany; na boku południowo-zachodnim jest wykuty na nim nieduży krzyż.

Na prawym brzegu Narwi, na gruntach, należących do Nowogrodu, w pobliżu wsi Ptaki znajdują się dwie wydmy. Na pierwszej, bliższej miasta, znalazłem sporą ilość b. drobnych odłupków krzemiennych oraz kilka b. małych narzędzi. Jest to stanowisko tardenuaskie późne. Pozatem kilka skorup. Druga, dalej położona od mia-

---

[1]) Faktyczne sprawozdanie z działalności przedstawiłem na IV Konferencji w Krakowie a następnie złożyłem w Prezydjum P. G. K. Z. P.

[2]) Uprzejmości p. St. Krukowskiego zawdzięczam określenie charakteru wyrobów krzemiennych na tym jak i na pozostałych stanowiskach.

sta jest uboższa. Tu zebrałem sporo drobnych odłupków i kilka małych narzędzi. Stanowisko również późnotardenuaskie. Na tej wydmie nie było ani jednej skorupy przedhistorycznej. Dawniej wydmy te eksplorował p. Adam Chętnik; materjały zebrane przez niego znajdują się w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie i w Muzeum Kurpiowskiem w Nowogrodzie.

2. Mątwica, p. łomżyński, gm. Kupiski. Na gruntach tej wsi znajdują się dwa cmentarzyska zw. żalami.

Jedno z nich leży na zachód od wsi i na północ od szosy z Łomży do Nowogrodu. Z kręgów kamiennych, które tu się znajdowały, w maju r. b. zostało na polu Stanisława Kinela tylko kilka głazów, wywalonych ze swego pierwotnego położenia. Cmentarzysko to leży na żwirowem wzgórzu, z którego Niemcy brali balast do budowy szosy. Z szosy tej widać to wzgórze i obnażoną ścianę żwirową. Przy niszczeniu tych kręgów — było ich tu około 30 — znajdowano „krzywe żelastwa" i skorupy, lecz nic się z tego nie zachowało.

Drugie cmentarzysko z kręgami kamiennemi, opisane przez p. A. Chętnika w „Ziemi" (t. II s. 742—743) wraz z podaniem fotografji i planu znajduje się po drugiej stronie wsi t. zn. na wschód od Mątwicy i również na północ od tejże szosy. Część cmentarzyska splanowana przez p. Chętnika leży na polu należącem do Wiktora i Mateusza Jesionkowskich. Porównywując plan p. Chętnika ze stanem obecnym okazuje się, iż ta część cmentarzyska od 1911 r. uległa bardzo małemu zniszczeniu. Z dużego kręgu zachodniego, już wówczas niekompletnego ubyło co najwyżej kilka kamieni; to samo z kręgiem małym wschodnim. Najwięcej ucierpiały małe kręgi położone pomiędzy niemi, oraz trójkąt kamienny, leżący na południe od dużego kręgu. W tym trójkącie brak jest całego południowego boku. Oprócz tego zachowała się jeszcze druga część tego cmentarzyska. W odległości około 30 kroków na południe na polu Leonarda Jarosika zachowała się część — mniej więcej $^3/_4$ dużego kręgu kamiennego, mającego w średnicy 15 kroków, i na zachód od niego resztka drugiego, mniejszego, przytykającego do niego. Na polach sąsiednich gospodarzy, które tu idą długiemi, wąskiemi około 20 kroków szerokości pasami, znajdowały się również kręgi, lecz te zostały jeszcze przed wojną zniszczone. I tu znajdowano „pogięte żelastwo", jak mnie objaśnił jeden z gospodarzy ze wsi Mątwica. Wobec zamiarów zniszczenia i tych pozostałych kręgów, zostało wydane zarządzenie, mające na celu uchronienie ich od zagłady.

Pozatem na łące, należącej do Franciszka Piaścika, położonej na zachód od wsi nad strugą, znajduje się nieduży kopiec zw. Okopkiem Jest on za mały na grodzisko, gdyż ma około 15 kroków średnicy. Od strony południowej częściowo rozkopany. Na przekroju widać, iż jest on usypany z ziemi czarnej z kamieniami, znajdują się w niej kawałki polepy glinianej i skorupy naczyń bardzo grubych, czerwonych, mocno wypalonych; niektóre robią wrażenie fragmentów dachówki bardzo grubej. Są to szczątki ceramiki z czasów historycznych. Pozatem przed paru laty, właśnie gdy brano ziemię z części południowej, wykopano czarną urnę z okresu rzymskiego. Urna ta znajduje się w Muzeum Kurpiowskiem w Nowogrodzie. W 1920 r. została stłuczona przez bolszewików, lecz da się zrekonstruować. Na podstawie tego można przypuszczać, iż kopiec ten znajduje się w związku z pierwszym „żalem", od

którego jest odległy o 500 kroków; przypuszczenie to popiera istnienie podobnych kopców przedhistorycznych obstawianych w krąg kamieniami, położonych na łąkach a znanych w tych okolicach.

3. Kąty, p. kolneński, gm. Mały Płock. Na zachód od szosy z Nowogrodu do Kolna na wilgotnej łące znajduje się niewysoki kurhan, obstawiony w krąg 29 głazami. Obwód kręgu 62 kroki, średnica 15. Sam kurhan jest utworzony z brukowców, przesypywanych czarną łąkową ziemią. Część kurhanu od strony wschodniej jest rozkopana, ale b. płytko, przyczem zostały odsłonięte trzy duże kamienie, znajdujące się wewnątrz. Kurhan ten zowią „Kamienicą“ i leży on na gruncie Stanisława i Franciszka Kowalczyków.

Na gruntach tejże wsi przy drodze do Łosiewa na piasczystem polu zw. „Podsadzankami“ znajdował się nieużytek „Okręgi“, mający nieregularny kształt, przystosowany częściowo do przecinających go miedz. Tu znajdowały się kręgi kamienne podobne do mątwickich. Zastałem wszystkie kamienie, a przynajmniej te, które wystawały z ziemi, wywalone, a częściowo drobniejsze wywiezione, tak że pierwotny obraz był zupełnie zniszczony. Ponieważ przy wywalaniu tych kamieni nic nie znaleziono, jest nadzieja, że same groby zostały nietknięte; przystąpić jednak do ich badania można będzie dopiero po uprzątnięciu głazów z powierzchni pola. W lesie rządowym, między Mściwójami a Małym Płockiem, ma się znajdować „cmentarz szwedzki“ z grobami obkładanemi w czworobok kamieniami. Cmentarzyska tego jednak nie mogłem odszukać.

4. Mały Płock, p. kolneński. Na podwórzu folwarcznem znajduje się nieduży kopiec obstawiony wzdłuż krawędzi kamieniami — przypomina kopiec w Kątach, lecz jest znacznie mniejszy.

Na zachód od wsi i na północ od gościńca z Małego Płocka do Mściwój, nad bezimienną strugą [1]) wznosi się doskonale zachowane grodzisko zw. „Szwedzkim Okopem“. Leży ono na krawędzi doliny, połową leżąc na polach, a drugą na mokrej łące. Jest to duży nasyp otoczony kolistym wałem. Środek kotliny jest wyniesiony dość znacznie, ale niejednakowo wszędzie; między nim i wałem znajduje się wgłębienie koliste. Wały od strony południowej i wschodniej, t. j. tam gdzie grodzisko przytyka do wyniesionego nad poziom łąki pola, są wyższe i potężniejsze. Również i wał zachodni jest duży. Najmniejszy jest wał północny. W wale znajdują się trzy przerwy: z nich przerwa wschodnia była zapewne pierwotnem wejściem głównem, bo tu wgłębienie, otaczające środek kotliny, jest przerwane i wyższy poziom środka podchodzi do samego wału. Przerwa zachodnia może być również współczesną epoce grodziska, natomiast przerwa północna jest niedawnego pochodzenia. Wewnątrz grodziska na powierzchni w kilku miejscach znajdują się w mniejszej lub większej ilości kamienie, które zapewne są pozostałością budowli. Przez wał północny w czasie wojny europejskiej został wykopany rów strzelecki, który dalej biegł na pola.

Załączony plan i przekroje unaoczniają położenie i kształty (rys. 1). Grodzisko to zostało wyłączone z obszaru parcelowanego i włączone do ośrodka rządowego. Na pierworysie planu parcelacyjnego jest ono zaznaczone.

---

[1]) „Słownik Geograficzny“ t. VI, str. 82 mylnie podaje, że Mały Płock leży nad rz. Skrodą; rzeka ta przepływa w odległości mili, a struga, przepływająca koło grodziska, wpada wprost do Narwi.

W ścianach i na dnie rowu strzeleckiego znalazłem skorupy typu grodziskowego, kawałki polepy, kości zwierzęce oraz kawałek drewna, leżący poziomo na głębokości około $^3/_4$ m od szczytu wału i wyglądem swym zdradzający niedzisiejsze pochodzenie. Niestety, jest to tak nędzny szczątek, że o przeznaczeniu jego nie da się nic powiedzieć. Kości zwierzęce, jak zwykle na grodziskach, są połupane. Kawałki polepy są spore, mocno wypalone z odciskami źdźbeł trawy czy słomy. Glina jest żółto-czerwona lub szara, zmieszana z niedużą ilością żwiru. Jeden kawałek pochodzi z węgła. Ceramika jest przeważnie późnogrodziskowa; naczynia były robione na kółku i mocno wypalone. Wśród ornamentów panują poziome żłobki najróżnorodniejszego rodzaju, węższe i szersze, płytsze i głębsze i t. d. Wśród skorup zwraca na siebie uwagę jeden okaz z ornamentem t. zw. północno-słowiańskim (rys. 2a). Jest ona z gliny zmieszanej z drobnym piaskiem; przełom i wewnętrzna powierzchnia czarne, zewnętrzna zaś brunatno-czerwona. Jest oczywiście od naczynia robionego na kółku. Ornament składa się z dwóch poziomych płytkich szerokich żłobków, a pod niemi grzebieniowatem narzędziem wykonane pasma łukowate przecinające się. Prawdopodobnie były to pasma faliste przecinające się nawzajem, brak jednak dolnej części uniemożliwia dokładne oznaczenie kształtu. Jest to naogół rodzaj ornamentu dość rzadki. Jest to najdalej na wschód wysunięte stanowisko tej odmiany ornamentu falistego.

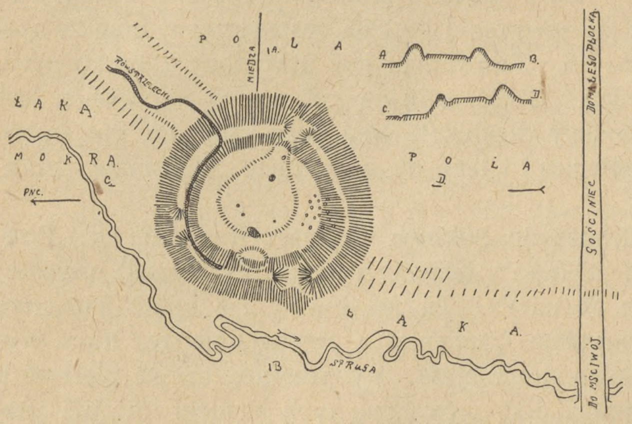


Fig. 1. Plan odręczny grodziska w Małym Płocku. Skala 1 : 2900.

Pozatem znalazło się 7 bardzo małych odłupków krzemiennych tardenuaskich i kawałek belemnitu długości około 2 cm, zaokrąglony jakby od tarcia na grubszym końcu. Czy to jest starcie naturalne, czy też umyślne, dokonane przez mieszkańców grodziska nie da się określić.

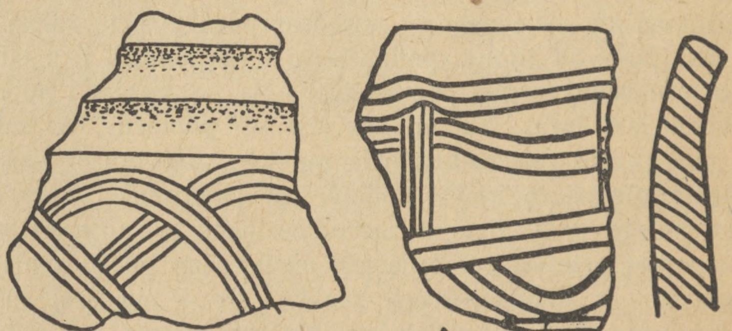


Fig. 2. a: Mały Płock; b: Niedźwiedź w. n.

5. W i z n a, p. łomżyński, gm. Borzejewo. Na prawym brzegu Narwi w odległości kilkuset kroków od rzeki, na południowym krańcu miasta, znajduje się grodzisko

zw. Górą Zamkową lub Górą Królowej Bony. Jest to wzgórze owalne, stanowiące zakończenie wyniosłego brzegu doliny Narwi, na którym leży Wizna i który dalej ku południowi jest dość mocno spłaszczony i rozorany (rys. 3). Część północno-wschodnia grodziska wraz z otaczającym terenem należy do cmentarza katolickiego, część pozostała, większa, do czterech gospodarzy wiejskich: Baranowskiego Jana, Dymnickiego Michała (rybaka), Powichrowskiej Marjanny i Rynkiewicza Aleksandra. Część należąca do cmentarza jest ogrodzona po bokach murem a wpoprzek góry drutem kolczastym, jednak na samej górze nie chowają jeszcze. Od północnego wschodu grodzisko jest oddzielone przekopem od znacznie niższego wzgórza — krawędzi doliny; ziemię uzyskaną w ten sposób użyto do usypania wału na górze od tej strony. Podłużne zbocza są bardzo strome i wałów na nich niema. Dostępu do nich broniły: od zachodu bagnista, dość szeroka i trudna do przejścia dolinka małego strumienia,

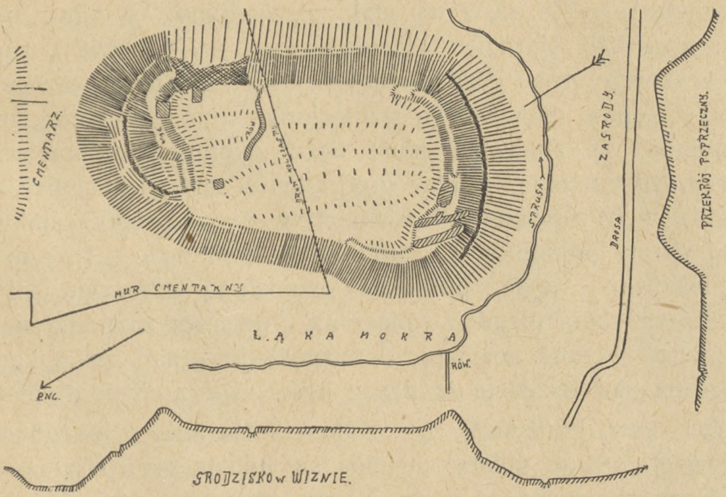


Fig. 3. Plan odręczny grodziska w Wiźnie.
Skala 1 : 2900.

idąca równolegle do doliny Narwi, a od wschodu wybrzeże tej rzeki. Strumień płynący środkiem tej doliny z północnego zachodu skręca i otacza grodzisko od strony południowo-zachodniej i południowej, przyczem ta dolinka mocno się zwęża i staje się zupełnie suchą, gdyż strumień przepływa przez teren żwirkowaty. Od strony południowo-zachodniej na skręcie grodziska znajduje się drugi wał dość potężny; bronił on tu dostępu od strony mniej zabezpieczonej od natury, gdyż za przepływającym u stóp grodziska strumieniem teren jest zupełnie suchy i zwolna podnosi się. To też tu znajduje się kilka zagród. Powierzchnia wewnętrzna grodziska jest nierówna: w części zachodniej znajduje się podłużne wklęśnięcie, idące z północy na południe. W czasie wojny 1914—15 roku na grodzisku zostały zrobione okopy i schrony, zarówno w wałach, jak i we wnętrzu grodziska. Większe z nich zostały zaznaczone na planie przez ukośne zakreskowanie i oprowadzenie konturów linją ciągłą. Pozatem w zboczu zachodniem część ziemi została skopana, tak że się utworzyło prawie pio-

nowe urwisko. Od strony północnej na zboczu jest zrobiona od szczytu na długości około $^3/_4$ zbocza ukośna, niedokończona u dołu ścieżka; ścieżka ta miała ułatwić dostęp na górę orszakom pogrzebowym; pozatem ziemią, braną z wału, zasypano mokry dół — zapewne fosę. Na samej górze zaś kopano kamienie z fundamentów i z tych kamieni zbudowano ogrodzenie cmentarza. Dolna część zbocza południowego i południowo-zachodniego jest rozorywana, przyczem utworzyła się nieduża pionowa ścianka. Gdy na parę lat przed wojną rozpoczęto te roboty, władze rosyjskie wydały zakaz dalszych jakichby to nie było robót i zniekształceń grodziska. Skwapliwość ta zostawała oczywiście w związku z uroszczeniami do Wizny, jako „kresowego grodu ruskiego" w średniowieczu.

Pozatem na powierzchni grodziska i wałów znajdują się ślady dawniejszych poszukiwań, czynionych tu przez Z. Glogera i hr. L. de Fleury [1]). Ten ostatni, na podstawie badań topograficznych na miejscu i na podstawie opisów zamku wiskiego, dokonał jego rekonstrukcji. Co się z nią stało niewiadomo. Według informacyj podanych przez niego na VIII Zjeździe Archeologicznym w Moskwie [2]), znalazł on na tem grodzisku liczne skorupy typu grodziskowego, groty do dzid i resztki średniowiecznej kuszy, pozatem w kopcu, ręką ludzką wzniesionym (może w wale), monety rzymskie z czasów Antoninów. Ja znalazłem dość liczne skorupy średniowieczne, m. i. ucha. W rowie, przechodzącym przez środek grodziska, w zboczach, stwierdziłem dużą ilość kamieni, pochodzących zapewne z fundamentów drewnianego zamku. W wykopach wojskowych od strony południowej zrobionych w wale znać o 1,20 m poniżej szczytu warstwę spaleniskową — węgle, popiół i przepaloną czerwoną glinę, z odciskami źdźbeł traw, z któremi była niegdyś zmieszana. Miejscami znajdują się większe kawały drewna zwęglonego, ułożone poziomo, a bezpośrednio nad niemi kamyki o średnicy od 15—30 cm. Pozatem wszędzie są liczne kości zwierzęce pogruchotane.

6. Szur, pow. łomżyński, gm. Kupiski. Na lewym brzegu Narwi, na górnej krawędzi wyniosłego brzegu doliny znajduje się koliste grodzisko wraz z przyległem obszernem, położonem na zboczu podgrodziem, które jest otoczone całym systemem obwałowań. Zowią to grodzisko Górą Królowej Bony. Wobec niepomyślnych warunków atmosferycznych nie mogłem dokonać pomiarów i zrobić planu.

7. Złotorja, p. mazowiecki, gm. Stelmachowo. Na piaskach, między tą wsią a Siekierkami nad doliną Narwi nic nie znalazłem. Z. Gloger [3]) wspomina o istnieniu tu osady krzemiennej. Również nie znalazłem tu żadnego grodziska.

8. Leśniki, p. mazowiecki, gm. Stelmachowo. Kolistego wału ułożonego

---

[1]) Hr. Ludwik de Fleury, francuz, był z zawodu architektem. Ożenił się z Potocką i osiadł w jej majątkach w Tykocinie. Po śmierci żony otrzymał majątek Kępę Giełczyńską, odległą o 1 milę od Wizny. Tu zebrał spory zbiór starożytności przeważnie ze stanowisk otwartych. Skutkiem złej gospodarki Kępa została zlicytowana, a de Fleury wyjechał do Francji i tam umarł w r. 1908, mając ok. 90 lat. Co się stało ze zbiorami nie jest mi wiadomem.

[2]) Nie znam oryginalnej pracy de Fleury, ogłoszonej w sprawozdaniach zjazdu, a wiadomość niniejszą czerpię ze Sprawozdania z tego zjazdu, które podał Heger w „Mitt. d. Antropol. Ges. in Wien" w tomie XX z 1890 r. str. 154 p. t. „Der VIII russ. Archaeologen—Congress in Moskau".

[3]) Z. Gloger: Korespondencja do Redakcji „Bibl. Warszawskiej" 1876 r. t. I, s. 131.

z kamieni na górze, o którym wspomina Z. Gloger[1]), nie znalazłem. Prawdopodobnie został już dawno zniszczony, gdyż nawet nie mogłem dopytać się o jego istnienie. Poszukiwania te ogromnie utrudniał brak szczegółowej mapy, gdyż dla tych okolic rozporządzałem tylko mapą w skali 1 : 300,000.

Również na niewielkich piaskach położonych na południe od wsi[2]), na których terenie badacz znajdował obrabiane krzemienie, nic nie znalazłem.

9. Targonie, p. łomżyński, gm. Chlebiotki. Po obu stronach szosy znajdują się duże wydmy rozwiane. Wydmy te eksplorował Z. Gloger. Po dość pobieżnem przejściu dostarczały nieco krzemieni tardenuaskich?

10. Tykocin, p. mazowiecki. Na południe od miasta i na wschód od szosy w dolince, której krawędzie są mocno rozorane, znajduje się grodzisko przedhistoryczne, zwane „Szwedzkiemi Wałami". Od północy i zachodu przylega doń mokra łąka zw. „Zamki", z innych stron mniej lub więcej wyniosłe pola orne. Wał ma kształt gruszkowaty z dwoma wejściami (rys. 4). Jedno w stronie południowo-zachodniej, w miejscu, w którem wał jest wysoki i potężny, przy granicy przylegających łąk i pól. Na północo-zachód od tego wejścia znajduje się dalszy ciąg pagórka, na którym zbudowano grodzisko. Ma on kształt języka, oddzielonego rozoraną prawie zupełnie fosą od wału. Drugie wejście znajduje się od strony północno-wschodniej; wał tu jest znacznie niższy a samo wejście zostało pogłębione przez gospodarzy, do których należy grodzisko, w celu łatwiejszego wynoszenia zebranych na grodzisku płodów rolnych. Wnętrze grodziska jest orane i należy do 5 właścicieli, których działki przebiegają wzdłuż grodziska, t. zn. z północy na południe, tak jak idą role tykockie. Właścicielami grodziska, licząc od wschodu, są: Tymoteusz Łuniewski, wdowa po Hadrjanie Kozłowskim, Edmund Pisarski, Paweł Kopciewski i Piotr Rogowicki. Na szczęście wałów, które są dość strome, dotychczas nie zaczęto rozorywać.

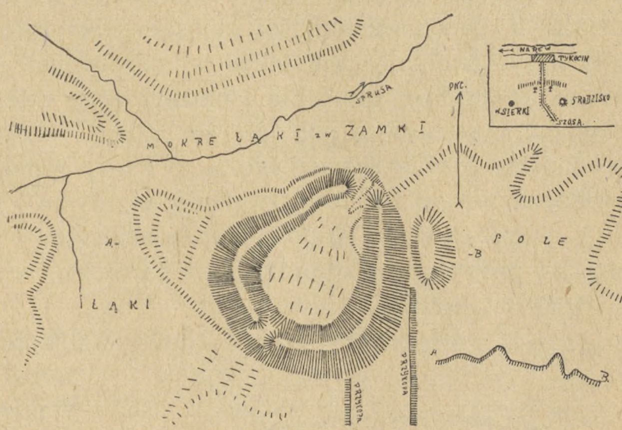


Fig. 4. Plan odręczny grodziska w Tykocinie. Skala 1 : 2900.

W wale w pobliżu szczytu znajdują się kamienie i tak samo w kilku miejscach na zboczach. I tu wojna zostawiła swe ślady pod postacią płytkich zresztą wykopów na wewnętrznej powierzchni. Tu jak również w przekopach wejścia i w kretowinach znalazłem nieco skorup późnogrodziskowych z poziomemi prostemi żłobkami oraz jeden okaz grubszy, mocno wypalony, na wewnętrznej powierzchni gładzony żółty, na zewnętrznej brunatny chropowaty z ukośnie biegnącemi szerokiemi brózdami, po-

---

[1]) Z. Gloger. Korespondencja do Redakcji „Bibl. Warsz." 1879 r., t. I, str. 141.

[2]) Bibl. Warsz. 1879 t. I, s. 144.

wstałemi przez gładzenie powierzchni palcami. Dawniej tu znajdowano również ceramikę późno-grodziskową. Pozatem znajdowałem drobne kawałki polepy i węgle drzewne. Wnętrze było zasiane żytem, tak że nie mogłem zrewidować jego powierzchni.

Z. Gloger[1]), który badał kilkakrotnie to grodzisko, stwierdza również w szczycie wału kamienie. Następnie wewnątrz wału na głębokości 1 łokcia pod powierzchnią znalazł przepalone kamienie a na szczycie wału w głębokości $^1/_2$ łokcia węgle dębowe. Tenże badacz na przyległem pagórkowatem polu na południe od grodziska stwierdził istnienie bardzo dużej ilości skorup z naczyń starożytnych, niektóre na $^1/_2$ cala grube, z gliny ciemnej zmieszanej z miałko tłuczonym kamieniem; prawie wszystkie były prążkowane, niektóre jednak ozdobione zygzakami i ząbkami. W tejże miejscowości znajdują się szczątki starego żelastwa, a także znaleziono przęślik kamienny szary. O kilkaset kroków od grodziska na południe, na wyniosłem lecz płaskiem polu znajduje się kilka starych mogił różnej wielkości; są one na wierzchu płaskie. Większość z nich jest już zaorana. Gloger widział ich 8. Wobec zasiania pól nie mogłem sprawdzić tych dwóch wiadomości zaobserwowanych przez Glogera. Być może, iż owe mogiły były utworami naturalnemi w rodzaju małego owalnego pagórka, położonego od strony wschodniej grodziska i oddzielonego odeń niedużym przekopem. Wnętrze grodziska jest pochyłe z południa na północ. Wewnątrz grodziska Gloger znalazł „kości ludzkie prawie skamieniałe na 3 stopy głęboko". Szczegóły budowy grodziska są uwidocznione na załączonym planie, przekroju i planie sytuacyjnym.

11. Kurowo, pow. mazowiecki, gm. Kowalewszczyzna. Według informacji księdza proboszcza Sadowskiego z Tykocina, w okolicy Kurowa na łące znajdują się „Szwedzkie Wały".

12. Osowiec, p. białostocki. Siekierka czarna kamienna bazaltowa znaleziona przed kilkunastu laty przy budowie fortecy wraz z drugą podobną przez mieszkańca wsi Nowe Dolistowo, Ignacego Feltowicza; nabyta przeze mnie dla Muzeum Centralnego. Drugą siekierkę nabył przed kilku laty ks. Kucharski, lecz tę zabrali bolszewicy. Miejsca znalezienia znalazca nie może dziś dokładnie określić. Jest ona starannie gładzona (rys. 5) z cylindrycznym otworem o średnicy 23 mm, asymetryczna (drugi okaz zagubiony miał być bardzo symetryczny). Ostrze jest nieco uszkodzone. Obuch czworoboczny z zaokrąglonemi zlekka bokami. Długość siekierki 124 mm, szerokość największa 50, grubość przy otworze 35, długość ostrza 43 mm.

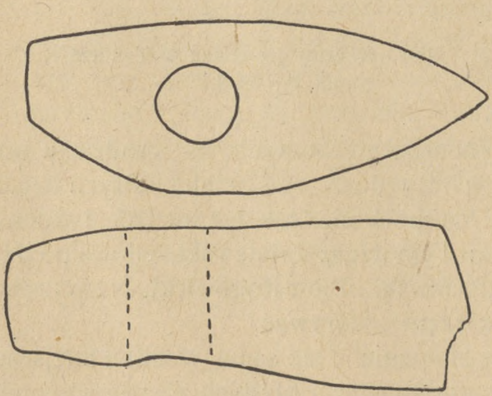
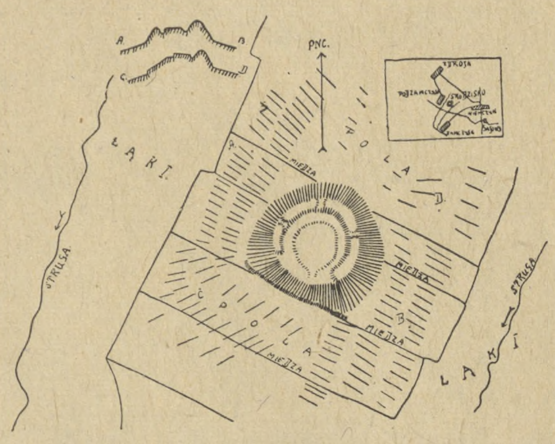


Fig. 5. Osowiec $^1/_2$ w. n.

13. Zamczysk, p. sokólski, gm. Czarna Wieś. Na małym grzbieciku morenowym, położonym między dwoma bagnistemi dolinkami, przez które przepływają dwie małe

[1]) Wiadomości te zaczerpnąłem z notat własnoręcznych Z. Glogera, znajdujących się obecnie w posiadaniu pana Michała Federowskiego, który łaskawie udzielił mi ich do zużytkowania w 1913 r.

bezimienne strugi, leży grodzisko zw. „Kosmata Góra". Pokrowskij[1]), opierając się na danych dostarczonych przez pisarza gminnego, podaje nazwę „Łysa Góra". Istnienia tej nazwy nie mogłem dopytać się. Jest ono podwyższone pracą ludzką nad otaczający poziom grzbiecikn obecnie na całej przestrzeni oranego (rys. 6). Od strony południowej i południowo-zachodniej podnóże grodziska jest nieco podorane w celu wyprostowania linji pola wzdłuż miedzy. Szczyt jest otoczony wałem kolistym, w którym znajdują się trzy przerwy, nazywane wejściami: od północy, od północnego zachodu i od wschodu. Część południowa i południowo-zachodnia wału są splantowane, zapewne w celu wyrównania pola przyległego. Być może, iż z tej strony znajdowało się pierwotne wejście, gdyż tu wgłębienie otaczające środkową wyniosłość jest przerwane i rzeczona wyniosłość zdawała się dochodzić do samego wału. Pozatem właściwe grodzisko nie jest rozorywane, jak to mylnie podał Pokrowskij, opierając się na tejże informacji pisarza gminnego. Zapewne nastąpiło tu pomieszanie właściwego grodziska ze wzgórzem, na którem jest ono położone. Również więc i kości ludzkie nie mogły być wyorywane na grodzisku tylko w jego otoczeniu. W kretowinach nic nie znalazłem. Również nie mogłem dopytać się, by na samem grodzisku (jest na niem kilka niedużych dołków), lub na terenie otaczającym znaleziono cokolwiek. Grodzisko jest usypane z ziemi żwirkowatej, z jakiej jest utworzone całe wzgórze; warstwy kulturowej nie widziałem. Na górnej powierzchni i we wgłębieniu kolistem dokoła wału znajdują się w ziemi kamienie. Należy do dwóch gospodarzy: Piotrowskiego Juljana i Bućko Piotra.


Fig. 6. Plan odręczny grodziska w Zamczysku. Skala 1:2.900.

14. Milewszczyzna, p. sokólski, gm. Trofimówka. Na wyniosłym brzegu doliny rz. Kumiałki znajduje się grodzisko zwane Zamczyskiem. Ma ono kształt kolisty. Środek jest wyniesiony, płaski, być może splantowany, gdyż przed laty stał tu wiatrak, być może płaski od początku, tak jak mamy analogje na sąsiednich grodziskach w Zamczysku, Halekowszczyźnie i Grodziszczanach. Na krawędzi, oddzielony fosą od części środkowej, znajduje się wał zachowany od północy, zachodu i południa. Wał składa się z dwóch części: jeden zakreśla półkole od zachodu a resztka drugiego bardzo niska i spłaszczona zachodzi spiralne przy końcu północnym poprzedniego (rys. 7). Być może, iż tu w międzywalu było dawniej wejście. Niestety, ta część grodziska jest najbardziej zniszczona nietylko przez rozwiezienie wału, ale i przez wybranie żwiru na dość znacznej przestrzeni. Miejsce to jest na planie zakreskowane. Również ledwie dostrzegalny szczątek drugiego wału zachował się nieco dalej od strony wschodniej i południowo-wschodniej. Od strony południowo-zachodniej w wale.

[1]) Pokrowskij: Archeologiczeskaja karta Grodnienskoj gubiernji. Wilno 1895, s. 74, nr 80.

jest przerwa — wejście, zwrócone ku mokrej łące i ku źródełku, które wytryska z pod Zamczyska. Od strony południowej wału niema zupełnie. Nie da się dziś orzec, czy został zniszczony czy też go nie było zupełnie. Tu bowiem grodzisko jest zwrócone ku wilgotnej dolinie rzeki Kumiałki i tu nieco dalej poza linją wałów znajduje się stroma ścianka wysoka około 2 m i wyłożona dużemi głazami, aby uchronić ziemię od obsuwania się. Czy i w jakim związku z fortyfikacją zostaje owa ścianka nie można ściśle określić. Oprócz tego na grodzisku i na wale i za wałem znajduje się kilka dołów starych silnie już ziemią zapłyniętych. Obecnie na grodzisku znajduje się dwór. Przy kopaniu dołów, przy sadzeniu drzew znajdowano na grodzisku i na wałach czarną ziemię zmieszaną z węglami. Również warstwa takiej ziemi występuje na zboczu na drodze idącej na t. zw. Kolonje o parę metrów na północ od zabudowań folwarcznych.

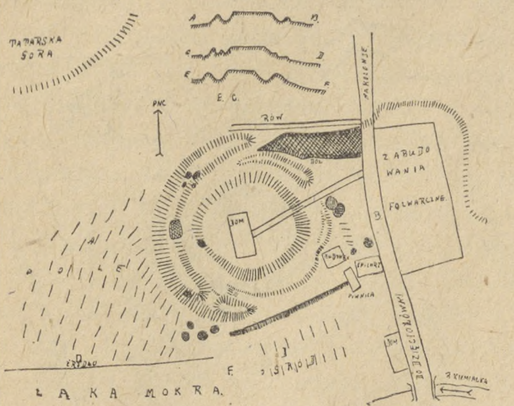


Fig. 7. Plan odręczny grodziska w Milewszczyźnie.
Skala 1 : 2.900.

W miejscu skrzyżowania dróg Janów—Korycin i Milewszczyzna — Dzięciołówka w odległości ok. $^1/_2$ klm na południe od grodziska znajduje się kamień z wgłębieniem w kształcie stopki. Nie ma on żadnej nazwy, ani też nie jest do niego przywiązana żadna tradycja. Wgłębienie jest owalne i przypomina zgrubsza kształt stopy. Jest ono prawdopodobnie naturalnego pochodzenia, gdyż głaz ten posiada pewne płaszczyzny, ulegające łatwiejszemu wietrzeniu, co zaznacza się powstawaniem podłużnych wgłębień przypominających kreski robione laską w mokrym piasku. Dwa takie wgłębienia są w tej samej płaszczyźnie, w której znajduje się wgłębienie w kształcie stopki, inne są rozsiane w innych miejscach głazu przyczem prawie zawsze leżą po 2 w jednej płaszczyźnie; kilka znajduje się nawet na krawędzi i na powierzchni ukośnie zwróconej w dół ku ziemi. Oczywiście możliwość naturalnego pochodzenia stopki nie jest wykluczona; ściśle będzie można to określić przez zbadanie rzeczy na miejscu przez geologa. Długości stopki 40 cm, szer. 15 cm, głębokości 12 cm.

15. Halekowszczyzna, p. sokólski, gm. Trofimówka. Na lewym brzegu rz. Kumiałki na krawędzi tarasu jej doliny i przy ujściu do niej bezimiennego i krótkiego strumyka znajduje się grodzisko koliste. Leży ono w miejscu, w którym rz. Kumiałka płynąca na południe skręca na zachód. Od strony południowej w wale jest przerwa — jest to wejście dawne, gdyż wał po obu stronach tej przerwy jest podwyższony. Powierzchnia wewnętrzna grodziska jest pochyła z północy ku południowi i nachylenie to jest naturalnem nachyleniem terenu. Między środkową płaszczyzną i wałem znajduje się nieduże koliste wgłębienie, przerwane koło wejścia. Wał od strony północnej przechodzi w zbocze doliny. Tam też znajduje się u stóp wału nieduża płaszczyzna. Od strony zachodniej i północno-zachodniej nazewnątrz wału znajduje się fosa, która przebiega na długości około sześćdziesięciu kroków. Wał z tej

strony jest bardzo niski. Od strony północno-wschodniej i wschodniej obronę stanowił strumień, przepływający przez wilgotną, dość głęboko wciętą dolinkę. Strona wschodnia grodziska jest uszkodzona przez kopanie gliny wybieranej ze zbocza. W ten sposób został zniszczony prawie zupełnie odcinek wału na długości około 25 kroków. Podobno tu wykopano szkielet ludzki. Grodzisko to jest usypane z gliny i ze żwiru. Na wewnętrznej powierzchni wystaje z ziemi kilka kamieni. Leży na ogólnem pastwisku. Od strony południowej ciągną się pochyłe ku rzece pola (rys. 8).

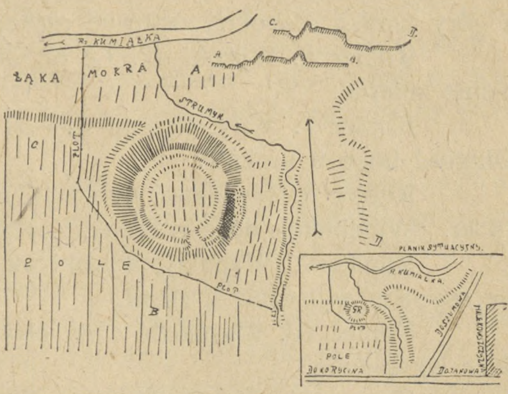


Fig. 8. Plan odręczny grodziska w Halekowszczyźnie. Skala 1 : 2.900.

16. Jasionowa Dolina, p. sokólski, gm. Trofimówka. Na północo-wschód od wsi w widłach dwóch rzeczek Kumiałki i Trościanki, na wyniosłym półwyspie otoczonym bagnistemi łąkami znajdują się na gromadzkiem pastwisku t. zw. Szwedzkie okopy. Są to kopce usypane z kamieni i ziemi w ilości 12 oraz pewna przestrzeń wyłożona dużemi kamieniami. Kopce te mają i drugą nazwę — „Kurhany“, jest ona oczywiście nieludowego pochodzenia i została narzucona przez popów i pisarzy gminnych, którzy interesowali się tem zabytkiem.

Kopiec 1 leży na krawędzi półwyspu i jest do połowy rozmyty przez wody Kumiałki, która w tem miejscu podchodzi prawie pod samo wzgórze (rys 9). Jest on, jak to widać na przekroju, usypany ze żwiru bez domieszki większych kamieni.



Fig. 9. Plan kopców w Jasionowej Dolinie.

Wysokość około 40 cm, średnica około 10—12 kroków. Na szczycie słabe wgłębienie.

Kopiec 2, wysoki około 1,5 m, wyłożony tak jak i pozostałe średniej wielkości kamieniami na powierzchni; średnica 18 × 20 kr. Obwód u dołu 70 kr., u góry 29. Na szczycie lekko wklęśnięty — obwód wklęśnięcia 10 kr. Kształtem swym większość tych kopców przypomina grodziska, gdyż wskutek środkowego wgłębienia dokoła szczytu utworzył się rodzaj wału.

Kopiec 3, jeden z największych— wysokości ok. 2 m, obwód u dołu 84 kr., u góry 36. Od strony północno-zachodniej znajduje się żłobkowate wejście a w wale znajduje się słaby łęk. Kopiec ten był zapewne rozkopywany, gdyż wgłębienie szczytowe jest głębokie a na południowo-zachodniem zboczu znajduje się przysyp powstały zapewne z wyrzuconej ze środka kopca ziemi.

Kopiec 4. Wysoki około 1 m, obwód u dołu 56 kr., u góry 33. Wgłębienie górne b. płytkie, wejście od strony południowo-zachodniej zlekka wklęsłe.

Kopiec 5. Duży, wysoki ok. 2 m, obwód u dołu 85 kr., u góry 42, jest on nieco wydłużony w kierunku z północy na południe. Wejścia niema. Wgłębienie u góry bardzo głębokie, zapewne rozkopywany.

Kopiec 6. Wysoki ok. 1,8 m, obwód u dołu 66, u góry 28 kr. Górne wgłębienie mierne.

Kopiec 7. Mały, wysoki 20—30 cm czworoboczny z zaokrąglonemi kątami. Długość boku 9 kroków.

Kopiec 8. Wysokość około 1,5 m, obwód u dołu 69 kr., u góry 33, średnica 18 kr. Wgłębienie dość znaczne. Zapewne rozkopany.

Kopiec 9. Wypukły, wysoki ok. 30, obwód 33 kroki, średnica 10 kr. Zdaje się usypany wyłącznie z ziemi.

Kopiec 10. Wysokość 1 m, obwód u dołu 61 kr.; u góry 27 kr., u góry nieduże wgłębienie.

Kopiec 11. Wysokość 1,2 m, obwód u dołu 63 kr., u góry 34 kr. Jest on rozpełzły, wgłębienie jest płaskie, niegłębokie.

Kopiec 12. Mały, stożkowaty, wysoki około 75 cm, obwód 34 kr.

Liczbą 13 oznaczyłem na planie lekko wyniesiony czworobok kamienny o długości boku 8 kroków. Jaki jest jego związek z kopcami można będzie określić dopiero po przekopaniu. W każdym razie nie wygląda on na zebrane na gromadę wywalone kamienie. Pozatem między kopcami znajdują się dwie nieregularne figury wyłożone dość szczelnie kamieniami, które zlekka wystają nad powierzchnię ziemi. Stanowiły one niegdyś zapewne jedną całość i to znacznie większą, gdyż dokoła nich i w przerwach między niemi, a także w luce w grupie zachodniej są ślady zagonów. Wskutek jednak jałowości gruntu orki tu zaprzestano. Pozatem między poszczególnemi kopcami gdzie niegdzie wystają z ziemi krawędzie mniejszych lub większych zagłębionych w ziemi kamieni. I tu również znajdują się ślady zagonów. Pozatem jeden z gospodarzy opowiadał mi, że przed 20 laty dwa z tych kopców rozkopywał jakiś „ruski inżynier i że w jednym z nich znalazł czaszkę ludzką i piszczele, a pozatem nic". Przy kopaniu okazało się, iż kopce są usypane z kamieni przesypanych ziemią. Wiadomości o tych badaniach w literaturze rosyjskiej nie znam. O kopcach tych podaje krótką wiadomość Pokrowskij[1]), wszystkie jednak podane tam szczegóły są wręcz błędne i niezgodne z rzeczywistością. Leżą one na gromadzkim pastewniku.

17. Teolin, p. sokólski, gm. Ostra Góra. Na lewym brzegu bezimiennej strugi—lewego dopływu rz. Kumiałki—znajduje się pięć kopców podobnych do kopców z Jasionowej Doliny. Mają tylko znacznie głębsze wgłębienia, co pochodzi zapewne stąd, że przed paru laty miejscowi gospodarze rozkopywali je, ale nic nie znaleźli. Są one częściowo przysypane drobnemi kamieniami zbieranemi z pól. Od północy, od strony niziny są one widoczne zdaleka.

Zbocze, na szczycie którego znajdują się owe kopce, w jednem miejscu po-

---

[1]) Archeołogiczeskaja karta Grodnienskoj gub. str. 55.

kryte jest dość gęsto ułożonemi kamieniami; jest głuche podanie, że tu znajdował się niegdyś cmentarz. Zdjąć plan tych zabytków wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych nie mogłem.

18. Cimoszka, p. sokólski, gm. Ostra Góra. W lesie skarbowym w pobliżu wsi Cimoszki, na uroczysku Pieciulów Hrud, na łące Szamretka mają się znajdować podobne kopce. Z przyczyn powyżej podanych nie mogłem do nich dotrzeć.

19. Rudka, p. sokólski, gm. Trofimówka. Na północ od wsi nad rz. Kumiałką znajduje się t. zw. „Szwedzka Grobla". Jest to pozostałość zapewne po młynie, o istnieniu którego tradycja nic nie wie.

20. Kumiała, p. sokólski, gm. Trofimówka. Przez bagna doliny rz. Kumiałki prowadzi kamienna grobla zw. „Szwedzką" do położonej na bagnach góry samotnej odległej od brzegu doliny przeszło 200 m. Żadnych śladów grodziska na tej doskonale nadającej się do obwarowania wyniosłości nie znalazłem.

21. Okopy, p. sokólski, gm. Bagny. Na północny zachód od wsi na polach, na lewem brzegu rzeczki Olszanki albo Zgierszczyzny znajdują się dwa kurhany usypane z ziemi i ze żwiru. Jeden z nich mniejszy, półkolisty, bliższy wsi leży na polu Wincentego Lewkowicza, wysoki około 1,5 m obwodu ma 37 kroków. Zachowany dobrze. Drugi w odległości 130 kroków na zachód od pierwszego na polu Andrzeja Marchela wysoki około 1,8 m obwodu ma 48 kroków. U góry jest płaski, i ma obwodu 20 kr. Od strony północno-wschodniej jest nieco oborany a u podstawy w stronie północnej znajdują się duże kamienie. Na szczycie świeżo wykopany nieduży czworoboczny dół.

Na południowy zachód od wsi, za rzeczką przy drodze do Suchowoli znajdują się koło lasu nieduże wydemki, na których znalazłem nieco nieokreślonego charakteru okrzosków krzemiennych i nieco spalonych kostek.

Nazwa wsi Okopy pochodzi prawdopodobnie od wzgórz morenowych, które zdaleka wyglądają jak potężna forteca. Niema jednak na nich żadnych śladów umocnień sztucznych, mimo, iż nie są orane, a nazwy poszczególne, któremi je zowią tutejsi włościanie, również nie wskazują na istnienie tradycji o grodzie.

22. Suchowola, p. sokólski. Na piaskach miejskich (nie wydmy) obecnie zalesionych, położonych między rzeczką Olszanką i dawnym młynem na niej a drogą ze wsi Pokośna do Suchowoli, dawniej przed zalesieniem wiatr miał wywiewać szkielety ludzkie. Znalazłem tam ślady tardenuaskiego przemysłu.

Na zachód od Suchowoli i na północ od szosy Grodno — Osowiec, na granicy szerokiej bagnistej doliny rz. Brzozówki, w miejscu skąd brano żwir na sypanie szosy leży duży głaz wysoki około $1^1/_2$ m. Na powierzchni przeważnie zachodniej, bo ta jest wystawiona najsilniej na działanie czynników atmosferycznych, gdy inne są zasłonięte zboczami tarasu i nasypem szosy, znajduje się kilkanaście dołeczków półkolistych o średnicy około $2^1/_2$ cm i głębokich od 1 — 1,5 cm, są one naturalnego pochodzenia i powstały przez wietrzenie skały i wykruszenie pewnych ziarn mineralnych. Oprócz tego znajdują się dołeczki niedokończone: dokoła ziarna minerału twardszego o średnicy 1 cm tworzą się skutkiem wietrzenia części łatwiej wietrzejących rowki koliste płytsze lub głębsze zależnie od stanu wietrzenia. Skutkiem mocnego naciśnięcia kilka takich ziarn dało się usunąć i powstały po nich zu-

pełnie analogiczne kształtne półkoliste wgłębienia. Oprócz dołków prawidłowo półkolistych są owalne lub nieforemne, tych jednak jest mniej. Owe dołki są na wszystkich bokach głazu, który leży na twardym gruncie i jest dokoła obkopany przy braniu żwiru na budowę szosy. Są one nawet na powierzchniach zwróconych w dół, ku ziemi.

23. J a t w i e ż M a ł a (lub Jaćwież Mała), pow. białostocki, gm. Jaświły. Na północo-zachód od wsi przy drodze do szosy i do wsi Zabiele znajduje się stary cmentarz zwany Mogiłki. Groby są poznaczane kamieniami stawianemi. Na niektórych (ale na bardzo nielicznych) są wykute krzyże. Cmentarzysko to jest spore, ma długości 170 kroków, a największej szerokości 50 kr. Dużo kamieni jest już wywiezionych i część cmentarza zaorana.

24. D o l i s t o w o, p. białostocki, gm. Jaświły. Nad Biebrzą znajduje się łąka zw. „Grodzisko". Żadnych śladów grodziska na niej nie dostrzegłem. Przez bagna nadbiebrzańskie idzie grobla stara w kierunku Rajgrodu zw. „Żydowski Rów" lub „Łuk".

25. R a d z e, p. białostocki, gm. Jaświły. Na uroczysku Dąbrowa znajduje się wał zwany szwedzkim. Ma on kształ nieregularnego zamkniętego wieloboku. Wysoki około $^1/_2$ m, szeroki $1^1/_2$ m nazewnątrz jest zapłynięta fosa. Obszar otoczony wynosi około $1^1/_2$ włóki. Leży na wilgotnej nizinie. Nie jest to w każdym razie grodzisko i wał zapewne pochodzi z czasów historycznych.

26. Z a b i e l e, p. białostocki, gm. Jaświły. W lesie znajduje się cmentarzysko z czasów wczesno-historycznych. Według informacyj, udzielonych mi łaskawie przez ks. dziekana Kucharskiego, na cmentarzysku tem Z. Gloger rozkopał jeden grób i znalazł szkielet, który miał na palcu pierścień.

27. G r o d z i s k, p. sokólski, gm. Bagny. Na północo-wschód od dworu, na granicy pól dworskich i pastwisk włościańskich znajduje się koliste grodzisko zw. „Wał". Leży ono na krawędzi doliny strugi zwanej „Młynek" w pobliżu ujścia do niej drugiej bezimiennej strugi płynącej od północy (rys. 10). Prawie całe grodzisko leży na gruntach włościańskich wsi Grodziska, a tylko nieduży skrawek południowo-zachodni należy do obszaru dworskiego. Wnętrze jest nieco wyniosłe oddzielone kolistem wgłębieniem od wału. Wał najwyższy jest od strony południowej, od strony pól, które tu zlekka są nachylone w kierunku północno-wschodnim. Od strony północno-wschodniej, od

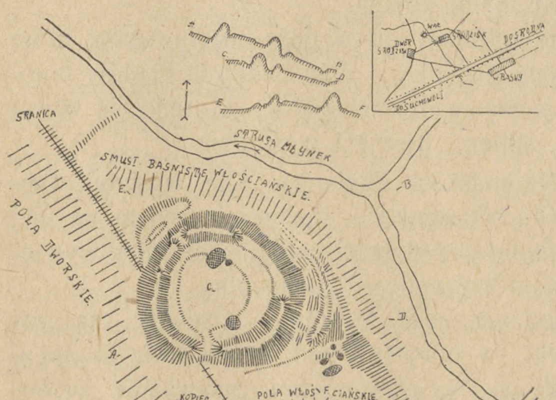


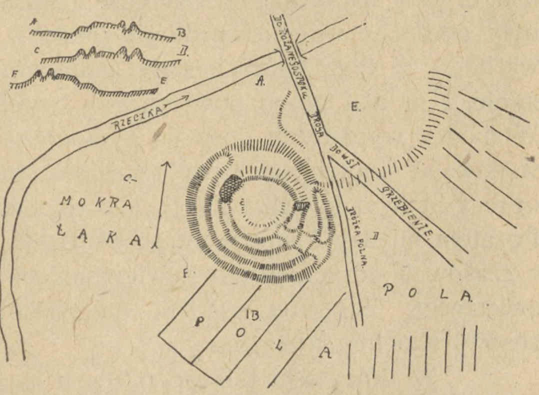
Fig. 10. Plan odręczny grodziska w Grodzisku. Skala 1:2.900.

bagna wału zupełnie niema; tu warunki naturalne i strome zbocze dostarczały dostatecznego zabezpieczenia. Pozatem w wale są dwie przerwy — wjazdy. Jeden od południa — tu wał po obu jego stronach jest znacznie wyższy, a pozatem od wyniosłości środkowej jest nasyp aż do samego wału, tak że tu koli-

ste wgłębienie jest przerwane. Drugie wejście znajduje się od strony północno-zachodniej. Tu nazewnątrz wału znajduje się nieduże naturalne podwyższenie terenu z wgłębieniem pośrodku; być może, iż tędy był dostęp do wody. Od strony wschodniej, gdzie przytykają nieco niżej położone pola, znajduje się nazewnątrz wału u jego podstawy fosa, a za nią niski wał, idące łukiem z południa na północ, gdzie i wał i fosa zwolna spłaszczają się i łączą się z bagnistą niziną. Grodzisko jest zachowane dość dobrze. Znajduje się na niem kilka mniejszych i większych dołów, zrobionych przez poszukiwaczy skarbów. Nie zaobserwowałem żadnych pozostałości kulturowych. Wysokość wału największa od środka dochodzi do 3 m, a od zewnątrz do 6 m. Na powierzchni znajduje się kilka dużych kamieni, wystających z ziemi.

O grodzisku tem wspomina Jaroszewicz w pracy p. t. „Obraz Litwy“ t. I, s. 206 i w artykule „Jadźwingi“ „Bibl. Warsz.“ 1853 r. t. III, s. 196, odsyłacz. Na południe od grodziska w odległości 20 kroków na polu ornem znajduje się nieduży kopiec a na nim kilka kamieni. Zapewne jest to kurhan a nie kopiec graniczny, gdyż jest on odległy o jakie 20 kroków od granicy.

28. Grodziszczany, p. sokólski, gm. Kamienna. Na północny wschód od wsi przy drodze z Różanego Stoku do wsi Grzebienie, na prawym brzegu bezimiennej strugi, na krawędzi doliny leży grodzisko zwane „Zamczysko“ lub „Okop“. Od południa i wschodu przytyka do wyżej położonych pól, z pozostałych stron jest otoczone łąką mokrą. Wnętrze jest nieco wywyższone, nierówne, pokryte dołami i oddzielone wgłębieniem od wału. Wał wewnętrzny jest prawie do połowy rozkopany od strony północnej w celu zyskania balastu do reperacji drogi. Toż samo dotyczy drugiego zewnętrznego wału, który koncentrycznie opasuje poprzedni. Pozatem w części północno-zachodniej przez branie gliny zrobiono szczerbę nietylko w wale wewnętrznym, ale częściowo i w części środkowej. Wał zewnętrzny jest mocniejszy. Między wałami jest fosa. Wejście jest od południowego wschodu, przechodzi przez oba wały. Od północy, gdzie wały są zniszczone, grodzisko tarasami, również porytemi przechodzi w otaczającą go z tej strony nizinę (rys. 11). Nic nie znalazłem w dołach i świeżych przekopach; również nie mogłem dopytać się, czy znajdowano tu jakie zabytki. Pole, położone na południe od grodziska, ma spadek ku południowi, ku mokrej łące, która, idąc wzdłuż biegu rzeczki, skręca tu ku południowi. Wały wysokie do 2 metrów. W Słowniku Geograficznym [1]) grodzisko to figuruje przy miejscowości Różany Stok, przyczem jest tam zaznaczone podanie, że pochodzi z czasów szwedzkich. Pokrowskij [2]) umieszcza je pod miejsco-



Rys. 11. Plan odręczny grodziska w Grodziszczanach.
Skala 1 : 2.900.

---

[1]) Tom. IX, s. 858.

[2]) Archeoł. karta Grodnienskoj gub., s. 54.

wością Krasnostok, która jest zruszczoną nazwą Różanego Stoku. Wreszcie Bobrowskij[1]) wspomina o tym okopie, szczegóły jednak podane przez niego są nieścisłe, a niektóre wręcz fałszywe.

29. Bieniowce, p. sokólski, gm. Grzebienie. Przy drodze ze wsi do szosy na wschód od wsi znajduje się stary cmentarz zw. Mogiłki. Groby oznaczane niedużemi kamieniami, stawianemi w głowach. Na jednym jest wykuty mały krzyżyk.

30. Czechowszczyzna, p. sokólski, gm. Kuźnica. Na południe od wsi w pobliżu doliny rz. Łosośny na tarasie przy budującej się szosie znajduje się odkrywka żwirowa, z której brano balast do szosy. Na zboczach tej odkrywki, oraz na nasypie szosy znalazłem nieco wyrobów krzemiennych paleolitycznych i neolitycznych.

31. Korobczyce, p. sokólski, gm. Kuźnica. Na północ od wsi na drodze znajdowało się owalne wzniesienie, wysokie na ½ m, szerokie do 2 m i długie przeszło 30. Droga, która nieco dalej rozdziela się na dwie, omija to wzniesienie. Na tem wzniesieniu jest ustawionych 5 kamieni w jednej linji z północy na południe. Cztery z nich są obrabiane i mają kształt płaskich płyt mniej lub więcej udatnie obrobionych, piąty jest niekształtnym naturalnym głazem. Na jednej z płyt jest wykuty krzyż nieduży. Istnieje podanie, że w tym miejscu są pochowane dwa wesela, które się tu spotkały; jedno drugiemu nie chciało ustąpić; wywiązała się walka i tu są pochowani ci, co w tej walce zginęli. Jest to podanie bardzo rozpowszechnione na Białej Rusi i prawie zawsze przywiązane do mogił przedhistorycznych. Ponieważ przez to wyniesienie miał przechodzić rów nowobudowanej szosy, więc zbadałem to miejsce. Wyniesienie było usypane ze żwiru—z jakiego składa się okoliczny teren. Stwierdziłem, iż przy ustawionych kamieniach musiały się znajdować groby, ponieważ w calcu były podłużne wgłębienia długie około 2 m, a szerokie 75 cm, idące z północnego wschodu (w tych końcach stały kamienie) na południowy zachód. Głębokość wynosiła około 1 m nad górną powierzchnią wyniesienia a ½ m poniżej otaczającego terenu. W dwóch wypadkach doły na głębokości 30—50 cm od góry były przykryte dwoma warstwami kamieni, niekiedy szczelnie ułożonych. W dołach tych nie znalazłem nic oprócz małego kawałka kości; jest on tak mały, iż trudno coś o nim powiedzieć. Pozatem między kamieniami, przykrywającemi doły grobowe, znalazłem kilka skorupek z czasów historycznych o powierzchniach czarnych, grafitowanych i kawałek kości zwierzęcej. Zapewne wskutek przepuszczalności gleby i calca (gruby żwir) zwłoki zostały zupełnie rozłożone.

W odległości kilkuset kroków na północ od tego miejsca znajduje się stary cmentarz zw. Mogiłki. Groby są oznaczane kamieniami, ustawianemi w głowach. Niektóre są ogromne, wystają na 1,7 m nad powierzchnię ziemi i mają 60 — 70 cm szerokości. Na niektórych są wykute nieduże krzyżyki. W rogu północno-zachodnim tego cmentarza znajdował się grób, przypominający groby z cmentarzysk rzędowych z okresu wczesno-dziejowego. Wnętrze mogiły było wyniesione nad otaczający teren 20 cm i obstawione dużemi kamieniami w prostokąt zorjentowany z południowego zachodu na północny wschód. Chcąc określić wiek tych cmentarzy, rozkopałem

---

[1]) Grodnienskaja gubiernja. Petersburg 1863, t. II s., 1022.

ten grób. Pod darnią były trzy warstwy kamieni średniej wielkości, przyczem w części południowo-zachodniej (w nogach) kamienie były mniejsze. Pod trzecią warstwą kamieni zaczynał się piasek, a pod nim żwir. Na głębokości 1,50 m znajdował się szkielet męski osobnika starszego, zwrócony głową na północo-zachód. Szkielet leżał nie pośrodku czworoboku, lecz przy jego południowym boku; nogi miał nieco zgięte. Czaszka zachowała się nieźle, może dlatego, że nad nią znajdowały się duże kamienie. Pozostałe kości były bardzo zniszczone, z żeber i kręgów nie zostało ani śladu, z miednicy nikłe szczątki, a z kości długich rąk i nóg przeważnie tylko środkowe części. Żadnych przedmiotów nie było. Mamy tu jaskrawy przykład niszczącego działania warunków nieodpowiednich. Przypuszczam, iż grób ten nie da się cofnąć wstecz poza wiek XVII, a najwyżej XVI.

32. Nieporęt, p. radzymiński. Na znanem, wczesno-historycznem cmentarzysku, o którem już kilkakrotnie pisałem, zostały znalezione następujące zabytki:

Jeden mały kabłączek esowaty srebrny, gruby. Trzy uszkodzone nieco większe srebrne. Jeden średniej wielkości, bronzowy. Kilkanaście fragmentów kabłączków ołowianych lub cynowych. Jeden pierścionek bardzo mały bronzowy z wolnemi cieńszemi końcami. Ułamek — $^1/_6$ część — srebrnej monetki z wyniosłym brzegiem. Jest to fragment krzyżówki z końca XI lub początku XII w. Okaz ten trzeci z rzędu znaleziony na tem cmentarzysku[1]) jest wyraźnym dowodem używania ułamków monet przez ludność miejscową i nawet składania ich do grobów.

Pozatem znalazły się dość liczne paciorki typów już znanych, kilka fragmentów nożyków żelaznych i skorup typu grodziskowego.

W innym końcu tejże wydmy znalazłem kilka fragmentów ceramiki neolitycznej bałtyckiej i parę okazów typu łużyckiego od urn ze śladami żłobków powstałych przez wygładzanie naczynia palcami.

33. Chąśno, p. łowicki, gm. Jeziorko. Poszukiwanie cmentarzyska z grobami obstawianemi kamieniami nie zostało dokończone z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych.

34. Kosewo, p. pułtuski, gm. Czajki. Oznaczony przy tej wsi, na wschód, na mapach 1 : 25 000 i 1 : 100 000 wał nie jest grodziskiem, lecz starem stawiskiem.

35. Zakroczym, p. płoński. Na prawym brzegu Wisły na krawędzi doliny wznosi się t. zw. Zamek. Jest to półwysep otoczony z dwóch stron wąwozami od północy i od zachodu, od południa doliną Wisły, a od wschodu, gdzie łączy się z dalszym ciągiem tarasu, oddzielony przekopem. Charakter całej góry i sposób fortyfikacji wskazuje, iż zamek zakroczymski stanął na dawniejszem grodzisku. Potwierdzają to również znaleziska tu ceramiki późno-grodziskowej, znajdujące się w zbiorach Tarczyńskiego w Muzeum Djecezjalnem w Płocku (Nr. inw. 26). Cała powierzchnia góry i fosa są orane. Zbocza bardzo strome do uprawy nie nadają się. Długość górnej powierzchni wynosi około 70 kroków, szerokość największa 45. Na powierzchni i na zboczach znalazłem kafle średniowieczne i pewną ilość takichże skorup.

Grodzisko, aczkolwiek leży w obrębie miasta, jednak zaliczone jest do wsi Starostwo, gm. Gałachy. Właścicielem jego jest małorolny gospodarz Matecki.

---

[1]) R. Jakimowicz. Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych I, str. 11, tb. V, rys. 3, 4 i 5.

36. Błonie, miasto powiatowe. Na wschód od miasta i na północ od szosy z Błonia do Warszawy, na krawędzi doliny rzeki Utraty znajduje się duże grodzisko zwane Szwedzką Górą. Leży ono na granicy gruntów błońskich i majątku Radzikowa. Składa się ono z dwóch części (rys. 12 i 13). Część południowa, rodzaj cytadeli, i położone na północ podgrodzie. Część pierwsza leży jeszcze całkowicie na wyniosłości, gdy druga na naturalnym występie w dolinę. Część południowa ma kształt uciętego stożka o przekroju owalnym, mającego u góry średnicę północno-południową równą 10 krokom, a wschodnio-zachodnią 20. Od strony południowej i północnej strome zbocza stanowiły dobrą obronę. Mniej pochyłe żebra od zachodu i wschodu zapewne służyły do dostania się tu. Od południa, południowego zachodu i południowego wschodu mamy u podstawy stożka łukowatą fosę, najgłębszą od strony południowej. Od strony północnej nazewnątrz stożka znajdują się łukowata fosa a za nią wał mocno już rozorane, szczególnie w części wschodniej, ale zupełnie wyraźnie dające się zauważyć.

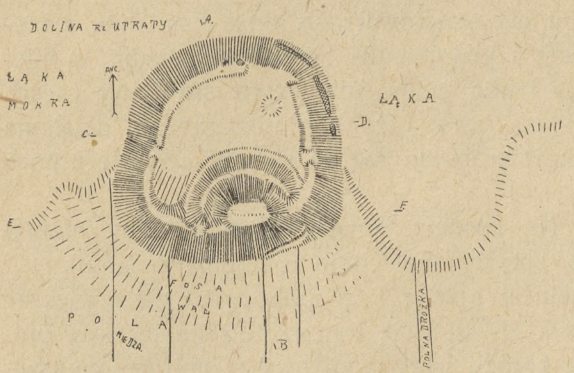


Fig. 12. Plan odręczny grodziska w Błoniu.
Skala 1 : 2900.

Od strony północnej znajduje się druga część grodziska obszerniejsza — podgrodzie. Jest ono otoczone ze wszystkich stron wałem, nawet od strony południowej tu, gdzie przytyka do fosy otaczającej stożek, znajduje się na brzegu tejże fosy niski wał. Wał, otaczający podgrodzie, jest najwyższy w rogu południowo-zachodnim i południowo-wschodnim, gdzie stanowi dalszy ciąg zewnętrznego zbocza stożka, aczkolwiek z obu stron od niego jest oddzielony łękami. W części północno-wschodniej wał jest zniszczony, a na zboczach są pokopane rowy strzeleckie. Dwa wejścia do podgrodzia znajdują się naprzeciw siebie jedno od wschodu, drugie od zachodu. Są one położone w miejscu, gdzie zaczyna się łąka. Oprócz zrzucenia wału północno-zachodniego, do ważniejszych uszkodzeń zaliczyć należy nieduże zresztą podkopanie

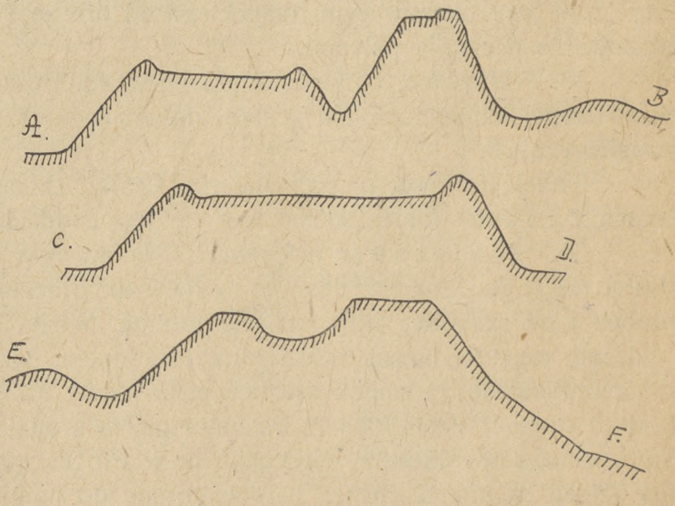


Fig. 13. Przekroje grodziska w Błoniu.
Skala 1 : 1900.

zbocza południowego stożka i przyległego wschodniego wału w celu zrobienia tam ścieżki. Również miedze polne, przechodząc koło wału lub przez zewnętrzny wał południowy, nieco je uszkodziły. Wały są usypane z gliny na podłożu piasczysto-żwirkowatem. Wysokość stożka od południa wynosi 8—9 m, od północy od dołu fosy około 6 m. Łąka jest bagnista, mimo przekopania rowów, a rzeczka jest bardzo grząska i trudna wskutek tego do przejścia w bród.

Na podgrodziu w części północno-wschodniej znajduje się wgłębienie, które powstało, jak mnie objaśnił jeden z właścicieli grodziska, skutkiem badań, jakie tu przeprowadzał przed wojną naczelnik powiatu z Grodziska. Znaleziono wówczas skorupy i szablę. Na grodzisku znalazłem na zboczach wałów i w przekopach kilka fragmentów ceramiki późno-grodziskowej z ornamentem pasmowym prostym i jeden okaz żółty z pojedyńczą szeroką linją falistą. Pozatem parę ułamków kości zwierzęcych. Grodzisko należy do siedmiu właścicieli, mieszkańców Błonia. Są to: Dmoch Wawrzyniec, Górski Michał, Kargól Wacław, Niwiński Władysław, Radziejewski Ignacy, Łękarski Feliks i Sulikowski Stanisław.

37. Głodowo, p. lipnowski, gm. Czarne. Na północo-zachód od Głodowa w widłach dwóch strumieni wśród łąk bagnistych leży grodzisko zw. Szwedzkim Szańcem. Leży ono na cyplu utworzonym przez wspomniane dwie dolinki, oddzielone na wschodzie od dalszego ciągu płaskowzgórza przekopem (rys. 14). Grodzisko to ma kształt wydłużonego owalu nieco szerszego od strony zachodniej niż od wschodniej. Otoczone jest dokoła wałem, w którym niema zupełnie przerwy wejścia. Być może, iż takowe było od strony zachodniej, lecz tu wał jest usypany z piasku i nieco rozwiany i rozpłaszczony. Najwyższy wał jest od strony wschodniej, od strony przekopu oraz od strony północnej, gdzie dolinka jest wprawdzie szersza, lecz mniej błotnista i łatwiejsza do przejścia. Wał wschodni jest wysoki i u góry dość szeroki — 12 kroków. Znajdujące się tu dwa duże doły są późniejszego pochodzenia. Wogóle cała część wschodnia grodziska jest podniesiona. Wewnętrzna kotlina jest naogół równa i pochylona od wschodu ku zachodowi.

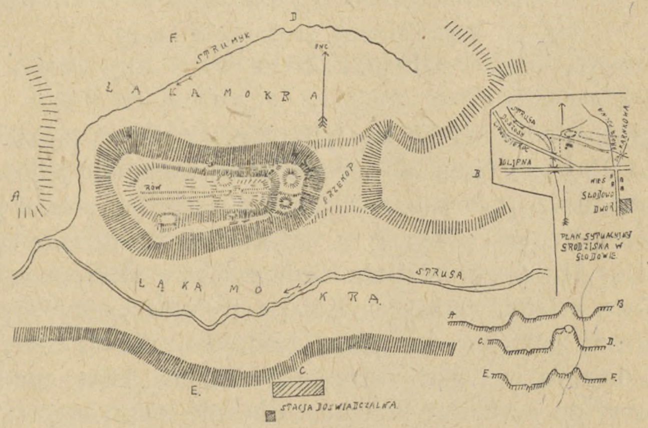


Fig. 14. Plan odręczny grodziska w Głodowie, Skala 1:2300.

Na grodzisku tem przed kilkunastu laty czynił poszukiwania nieżyjący obecnie właściciel, p. Pląskowski. Śladem tych poszukiwań jest rów, przekopany wzdłuż kotliny, cztery doły na zboczach i szczytach podłużnych wałów i zapewne owe dwa wspomniane poprzednio doły na szczycie wału wschodniego. O wynikach tych poszukiwań krąży w rodzinie nieokreślona bliżej wieść o znalezieniu miecza i ostrogi, ale bardzo przerdzewiałych, które zaginęły. Na zachodnim piasczystym, nieco rozwia-

nym i rozdeptanym przez bydło wale znalazłem nieco skorup typu grodziskowego, w tem jeden okaz z ornamentem falistym oraz kilka okazów ceramiki starszej.

W kretowinach na dalszym ciągu wzgórza za przekopem znalazłem również parę bardzo drobnych skorupek i kostek zwierzęcych.

38. L i p n o, miasto powiatowe. W Lipnie przy ul. Płockiej znajduje się grodzisko zwane Górą Świętego Antoniego. Należy ono do parku miejskiego. Jest ono uformowane tarasami (rys. 15). Najwyższa płaszczyzna, wyniesiona nad poziom ulicy Płockiej na 4 metry, znajduje się w części zachodniej. Ma ona kształt prostokąta o długości boków 60 i 55 kroków. Tu wznosi się figura św. Antoniego, która nadała nazwę temu grodzisku. Dość stromem zboczem płaszczyzna ta jest oddzielona od drugiego tarasu równie płaskiego. Od strony ulicy Płockiej jest on szeroki około 20 kr., długi przeszło 75; z przeciwległej strony jest on nieco krótszy, ale zato znacznie szerszy, bo aż 48 kroków. Z obu pozostałych stron znajdują się tylko wąskie pasma, łączące obie części tego tarasu. Od strony ul. Płockiej taras ten spada do poziomu ulicy dość stromem zboczem. Równie strome jest zbocze południowo-zachodnie, natomiast zbocze północno-zachodnie jest nadzwyczaj strome, co jest zapewne w związku z przechodzącą tamtędy uliczką do parku. Od wschodu taras ten przechodzi zboczem znacznie niższem w trzeci taras, a ten znowu w czwarty. Dwa ostatnie tarasy są tylko z tej strony. Być może, iż regulacja ul. Płockiej zmieniła stronę północno-zachodnią grodziska. Teren otaczający grodzisko jest naogół równy i dopiero w części wschodniej zaczyna lekko opadać ku wilgotnej nizinie przylegającej do parku od południa, obecnie osuszonej i zamienionej na ogród warzywny. Od strony północno-wschodniej znajduje się głęboki o bardzo stromych zboczach parów, a dalej na wschód wzgórza, na których jest położony park. Na zachodniej części i na zboczu północno-zachodniem znać pewne wygładzenie i wyprostowanie linij i szkarp, co zapewne jest w związku ze znajdującą się tu figurą i prowadzącemi do niej schodkami i aleją. Czy były tu poczynione kiedykolwiek jakie znaleziska — o tem nic nie wiem.

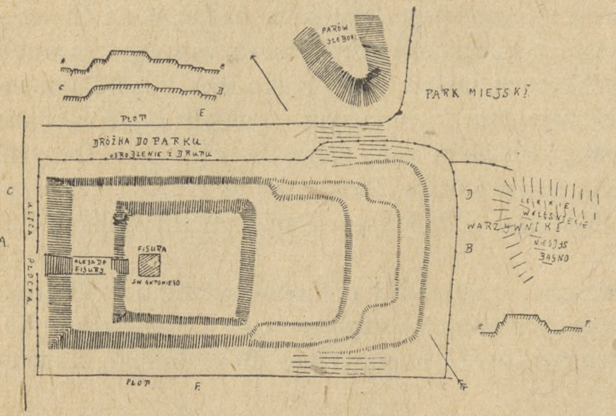


Fig. 15. Plan odręczny grodziska w Lipnie. Skala 1 : 2900.

39. M a l i s z e w o, p. lipnowski, gm. Bobrowniki. W lesie dworskim na południowy zachód od wsi, przy łące, na północnym krańcu lasu, znajduje się kopiec usypany z ziemi zmieszanej z grudkami przepalonej gliny i z węglami. Rosną na nim duże sosny. Wysokość przeszło półtora metra. Obwód 45 kroków.

40. G r o d z e ń, p. lipnowski, gm. Kikoł. Kościół filjalny stoi na nasypie ziemnym czworokątnym, który znajduje się na zboczu i jedną stroną — północno-zachodnią przytyka do drogi i do suchych pól, leżących koło niej, a drugą—południowo-

wschodnią do wilgotnych, częściowo osuszonych łąk. Nasyp ten ma kształt niskiej ściętej piramidy, zbocza której są wyłożone kamieniami i są dość strome. Długość boków górnej powierzchni, która jest zupełnie równa, wynosi 28 i 38 kr. Wysokość nasypu waha się od 1,3 m do 2 m. Nazwa wsi wskazuje na istnienie tu warowni, ale oprócz tego nasypu, który, być może, jest podstawą grodu, nie znalazłem żadnych innych fortyfikacyj.

41. Wolęcin, p. lipnowski, gm. Kikoł. Ksiądz proboszcz Kukwa z Kikoła zawiadomił mię, że w Wolęcinie przy kopaniu piasku przez gospodarza Siedleckiego, który trudni się fabrykacją wyrobów betonowych, znaleziono grób ciałopalny, obłożony kamieniami, w którym znaleziono sprzączki. Wobec nieobecności gospodarzy przez dłuższy czas nie mogłem dowiedzieć się szczegółów, ani też przeprowadzić badań ze względu na obsianie pola przyległego do tego dołu. W żwirze, wyrzuconym z górnych warstw wspomnianej piaśnicy, znalazłem zniekształconą przez rdzę bryłkę żelaza oblepioną ziarnami żwirku.

W Wolęcinie na zachód od dworu wznosi się dość wysokie wyosobnione wzgórze, otoczone od północy, zachodu i południa bagnami i tylko do wschodu przytyka suchsza nizina. Jest ono widoczne zdaleka. Położeniem swem nadaje się doskonale do obrony i zwracano mi na nie uwagę, jako na miejsce obronne. Żadnych jednak śladów fortyfikacyjnych ani kulturowych (w dołach po wykarczowanych pniach) nie znalazłem.

42. Niedźwiedź, p. lipnowski, gm. Ossówka. Nad jeziorem Steklińskiem na południowym brzegu, w miejscu, w którem jezioro z kierunku wschodnio-zachodniego przybiera północno-południowy, znajduje się grodzisko. Leży ono na półwyspie, otoczonym z trzech stron wodami jeziora, a z czwartej, południowej, jest zamknięte od lądu potężnym wałem łukowatym, wygiętym, usypanym z gliny i bardzo stromym. Nazewnątrz tego wału znajduje się fosa obecnie zaorana, która oddzielała wał ten od sąsiedniego wzgórza lekko pochyłego (może to być wynikiem uprawy) ku północy. Jeszcze dalej ku południowi znajduje się głęboki parów, który wrzyna się bardzo głęboko w ląd. Z trzech pozostałych stron grodzisko jest otoczone wodami jeziora. Gliniaste zbocza są tu nadzwyczaj strome, od strony zachodniej zupełnie prawie pionowe, dzięki temu, że fale jeziora pędzone wiatrem zachodnim, zwolna rozmywają cypel. I z tych stron grodzisko jest otoczone wałem, ale bardzo niskim. W wale tym od strony wschodniej u podstawy dużego wału południowego, znajduje się przerwa — wejście, które dziś kończy się nazewnątrz stromem rozmytem urwiskiem. Tędy prawdopodobnie obok dużego wału musiało być wejście, lecz ta część wybrzeża została całkowicie zniszczona (rys. 16). Wnętrze jest lekko wklęsłe. Na szczycie wału południowego i wewnątrz grodziska znajdują się dwa świeżo wykopane doły. W pierwszym, t. zn. w zboczach i w ziemi z niego wyrzuconej nic nie znalazłem. Drugi dół, głęboki około $1/2$ m, okazał, że wnętrze jest wypełnione czarną kulturową

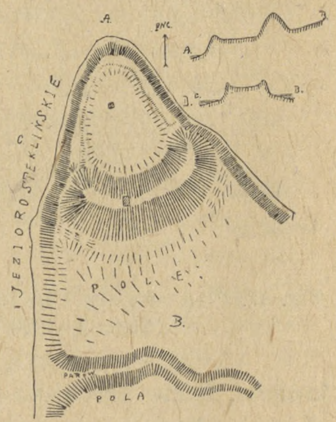


Fig. 16. Plan odręczny grodziska w Niedźwiedziu. Skala 1 : 2900.

warstwą, zawierającą kości zwierzęce łupane, węgle, kamienie przepalone i skorupy grodziskowe. Kilka skorup znalazłem również na zboczach wschodniem i zachodniem. Skorupy są wcześniejsze i późniejsze. Do pierwszych zaliczyć można okaz podany na rysunku 2b, a który należy do typu ceramiki północno-słowiańskiej dotychczas prawie zupełnie nieznanej z obszaru byłej Kongresówki (por. Mały Płock w niniejszem sprawozdaniu). Jest to skorupa z naczynia robionego na kółku z gliny żółtobrunatnej, mocno wypalonego, z krawędzią bardzo słabo nazewnątrz wychyloną i z ornamentem wykonanym narzędziem grzebieniowatem, zaczynającym się pod krawędzią. Została ona znaleziona w zboczu zewnętrznem wału zachodniego. Do okazów późniejszych należą fragmenty z poziomemi żłobkami.

Po zboczu zachodniem wału południowego przechodzi ścieżka, po której dziś można wejść na grodzisko. Skutkiem tego powstał tu rodzaj niedużej pionowej ścianki— przekroju wału. W przekroju tem w kilku miejscach widać w glinie drobne węgle, oraz kawałki gliny wypalonej na czerwono z odciskami gałęzi, a na jednym płaskim kawałku znać wyraźnie odciski słojów drewna. Glina ta wypalona tworzyła tu nieduże skupienie. Pozatem w przekrojach rozmytych wału zachodniego również znać poziomą warstwę gliny przepalonej na czerwono. Grodzisko to należy do majątku Niedźwiedź, będącego własnością p. Wacława Dmochowskiego.

43. Sumin, p. lipnowskiego, gm. Kikoł. Na zachodnim brzegu jeziora Sumińskiego w ogrodzie dworskim wznosi się grodzisko w kształcie nieregularnego stożka o bardzo stromych zboczach (rys. 17), które są gęsto zasadzone drzewami i krzewami. Górna powierzchnia jest zupełnie płaska—dawniej zaś było wgłębione, a powierzchnia wgłębienia była pochylona ku jezioru [1]). Obwód górnej płaszczyzny wynosi około 70 kroków, a średnica 18 i 23 kroki. W rogu północno-zachodnim znajdują się szczątki dawnego wejścia. Obecnie prowadzi na szczyt wygodna dróżka, otaczająca grodzisko od północy i zachodu i biegnąca skośnie po zboczu południowem najniższem. Zbocze północne jest nadzwyczaj strome a poniżej 2 m od wierzchołka prawie pionowe. Obwód u dołu wynosi 150 kroków. Samo grodzisko jest wzgórzem naturalnem, podwyższonem tylko dla celów obrony. Łączyło się ono z sąsiedniemi wzgórzami od południa i zachodu i zostało od nich oddzielone przekopami, obecnie mocno zniekształconemi przez splantowanie. Od północnego zachodu podchodzi pod samo grodzisko niski występ zachodniego wzgórza, które zostało oddzielone przekopem doskonale jeszcze widocznym. Ani na zboczach, ani u podnóża nie znalazłem żadnych śladów kulturowych. Również nie mogłem się dowiedzieć, czy przy sadzeniu drzew nie znaleziono czego.

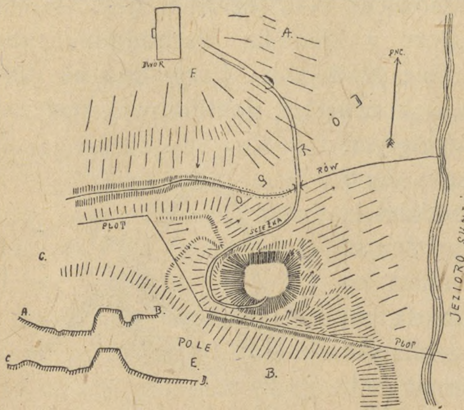


Fig. 17. Plan odręczny Grodziska w Suminie. Skala 1 : 2900.

[1]) A. Zalewski: Kilka wiadomości z dziedziny starożytnictwa. „Pamiętn. Fizjograficzny“, t. XII, str. 5.

44. S k ę p e, p. lipnowski, gm. Skępe Na północnym brzegu wschodniej części jeziora Wielkiego leży nieduże grodzisko. Znajduje się ona na południe od szosy i na południowy wschód od cmentarza. Leży w dole, otaczające go pola są wyniosłe. Od południa i wschodu otacza je jezioro, od północy torfiasta łąka, która zapewne stanowiła niegdyś zatokę jeziora i tylko od zachodu podchodzi pod samo grodzisko pole nieco wynioślejsze. To też z tej strony wał jest najpotężniejszy. Szerokość wału na szczycie dosięga 15 kroków. Po obu bokach wał zwolna zniża się i zwęża. Najniższy wał znajduje się od strony wschodniej i południowo-wschodniej. Od strony południowej w wale znajduje się przerwa — wejście zwrócone w stronę jeziora. Wnętrze jest wklęsłe i lekko pochylone w kierunku południowo-wschodnim. Na powierzchni, ani też w rowach torfowych na północ od grodziska położonych nic nie znalazłem (rys. 18).

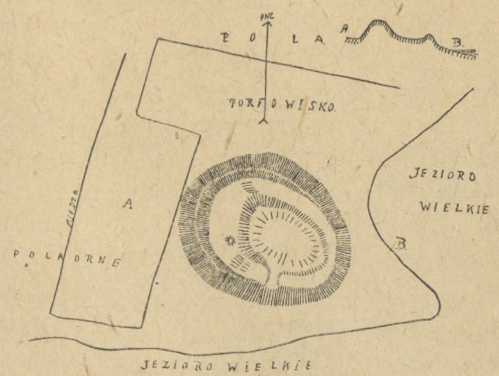


Fig. 18. Plan odręczny grodziska w Skępem. Skala 1 : 2900.

45. K ł o k o c k p. lipnowski gm. Kłokock. Przy kopaniu fortu znaleziono toporek lub motyczkę z rogu z niedużym otworem i ze skośnem ostrzem. Następnie wykopano kawałek rogu od osady czaszki z uciętemi rosochami cały oczyszczony z kory. Dwa te zabytki właściciel Kłokocka, p. Zygmunt Godlewski, ofiarował do Centralnego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Pozatem w tymże torfowisku znaleziono bardzo duże rogi jelenia z częścią czaszki i czaszkę ludzką z mocno startemi zębami. Rogi te są we dworze w Kłokocku, zaś czaszka była ofiarowana przez p. Z. Godlewskiego dr. L. Rutkowskiemu z Płońska.

Przy drodze z Kłokocka do Suszewa, z północno-wschodniej strony tej drogi znajduje się wyniosłość, na której przed 15 laty przy plantowaniu terenu konnemi szuflami znaleziono groby ciałopalne. Miejsce to zowią „na garnkach". Dużo urn zostało zniszczonych. Jedna w całości zachowana „przysadzista, z małem dnem" znajdowała się we dworze w Kłokocku, lecz została zniszczona w 1920 r. przez bolszewików. Pan Godlewski był tak uprzejmy i, pomimo że na polu tem znajdowały się kartofle, zgodził się na przeprowadzenie badań i dostarczył potrzebnych do tego sił roboczych. Rozkopy prowadziłem w stronie północno-wschodniej na szczycie wzgórza w pobliżu jego dość mocnego spadku. Natrafiłem na dwa groby zniszczone i na jeden całkowicie zachowany.

Gr. I zniszczony. Z grobu tego zachowała się tylko miseczka potłuczona i nie cała (rys 19) z gliny żółtej o powierzchniach gładkich. Ucho było umieszczone poniżej krawędzi. Jest ona niesymetryczna. Powierzchnia obmazywana cienką warstwą delikatnej glinki. Dno nierówne, wewnątrz dno czarne.

Gr. II na wschód od poprzedniego. Wszystkie naczynia stały na jednym poziomie, wszystkie zgniecione i bardzo zniszczone przez korzenie. Na głębokości 30 cm już były krawędzie naczyń. W grobie tym (rys. 20) były dwie popielnice dwustożkowe napełnione kośćmi palonemi i obie przewrócone w jedną stronę, przyczem po-

pielnica 2 oparła się o pierwszą. Obie niepełne kości i co ciekawe, że otwory ich musiały być albo czemś zasłonięte, albo cały grób był wyłożony drewnem, gdyż popielnice przewróciły się, ale kości z nich nie wysypały się, lecz ułożyły się w części bliższej otworu na ściance leżącej na ziemi a nad niemi była próżnia, którą zczasem wypełnił piasek. W obu kości jednego osobnika, składane bez żadnej segregacji: w jednej części sklepienia czaszki, w drugiej kawałki szczęk i t. p.

Popielnica 1 (rys. 22) zrobiona z gliny zmieszanej z dużą ilością różowego granitu, tak że wewnętrzne szorstkie powierzchnie są różowe. Powierzchnie zewnętrzne są obmazywane cienką warstwą delikatnej żółtej gliny, górna gładka, dolna chropowata. Załamanie zaokrąglone. Popielnica 2 (rys. 23) z odbitą górną krawędzią, leżała wsparta na 1 i skutkiem tego znajdowała się bliżej powierzchni. Jest ona żółto-szara dwustożkowa, z załamaniem nieco ostrzejszem. Dolna część nierówna. — Misa 3 (rys. 24) uszkodzona stała koło popielnicy 1. Jest ona z gliny żółto-brunatnej z dużem uchem nie wystającem nad krawędź. Obok niej stało małe naczynko 4 (rys 25) żółto-brunatne obmazywane na zewnętrznej powierzchni. Ucho odbite. Z drugiej strony misy 3 stało naczynie 5 z cylindrycznym kołnierzem, żółto-czerwone z dwoma przeciwległemi uszkami (rys. 26) i obok niego miseczka 6 z małem uszkiem (rys. 27). Wreszcie w południowej części grobu stało naczynie 7 żółto-brunatne z płaskiem dnem (rys. 28) a wewnątrz, ale nie na dnie, mała czareczka 7ª niesymetryczna z dużem uszkiem (rys. 21). Wreszcie na wschód od tego grobu w odległości 3,5 m znalazły się resztki III grobu zupełnie zniszczonego — zachowało się tylko kilka skorupek tego samego typu.

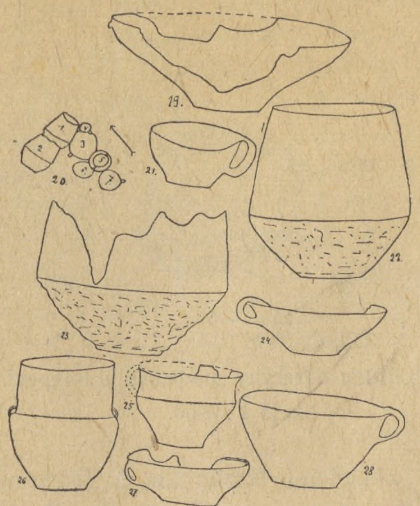


Fig. 19. Kłokock, grób I, $^{1}/_{8}$ w. n.
Fig. 20—28. Kłokock, grób II; rys. 21—24 i 26 : $^{1}/_{12}$ w. n. w., rys. 25 i 27—28 : $^{1}/_{8}$ w. n.

Cmentarzysko to należy do typu cmentarzysk łużyckich. Popielnice dwustożkowe z zaokrąglonem załamaniem brzuśca i chropowatą dolną powierzchnią, płaskie denka u małych naczynek i uszka wąskie o przekroju okrągłym, nie wystające nad kresę, wykazują, iż mamy tu do czynienia z cmentarzyskiem łużyckiem starszem, pochodzącem z IV okresu bronzowego. Cmentarzysko to jest ważne z tego względu, iż należy ono do nielicznej grupy cmentarzysk łużyckich, które przechodzą na prawy brzeg Wisły i znajdują się na Mazowszu Płockiem i w ziemi dobrzyńskiej. Cmentarzysko kłokockie jest najbardziej ze wszystkich znanych dotąd cmentarzysk oddalone od Wisły. Jest ono analogiczne do pozostałych cmentarzysk łużyckich z tego terenu, które zostały odkryte pozatem w Ośnicy, w Borowiczkach, Cieślach i Glinnie w pow. płockim (okazy znajdują się w Muzeum Djecezjalnem w Płocku i w Muzeum Towarzystwa Naukowego w Płocku).

Roman Jakimowicz.

DRUKARNIA L. NOWAKA, WAREcKA 14.

